

Dalsze artykuły mają charakter bardziej partykularny. M. Perghem (dyrektor Centralnego Urzędu dla Emigracji Włoskiej) przedstawia szczegółowo dane o obcokrajowcach we Włoszech. T. Michel (pracownik Sekretariatu dla Niechrześcijan) omawia stanowisko Kościoła migrantów innych religii. Jakby kontynuacją jego rozważań jest praca R. Crolliusa (dziekan Wydziału Misjologii Uniwersytetu Gregoriańskiego), który syntetycznie zarysował historyczną i współczesną obecność – dokonującą się przez migrację – islamu w Europie i związane z tym faktem problemy w życiu Kościoła. Jednym z bardziej skomplikowanych problemów w tej dziedzinie jest zawieranie małżeństw mieszanych: katolicko-muzułmańskich, o czym informuje S. Villeggiantie (adwokat Roty Rzymskiej). Autor ten ukazał dwa różne systemy teologiczno-prawne: katolicki i muzułmański, w ramach których funkcjonuje małżeństwo mieszane, a następnie konsekwencje prawne, życiowe i pastoralne, jakie wynikają z owych odmiennych wzorców religijnych i kulturowych.

W końcowej części omawianej książki zawarte są krótkie komunikaty na temat kryzysów i potrzeb uchodźców w Afryce (P. Aruppe), służby jezuitów na rzecz uchodźców (świadectwa kilku księży) oraz Afryki jako kontynentu ożywionej migracji i uchodźstwa (S. Schultheis SJ).

Przedstawione wydawnictwo ma względnie dużą wartość naukową, a przede wszystkim praktyczną. Jest bowiem zbiorem prac o charakterze interdyscyplinarnym, wskazującym różnorodne problemy z zakresu duszpasterstwa migrantów. Stanowi więc ono jakby pierwszą pomoc w specjalistycznym przygotowaniu duszpasterzy i apostołów świeckich działających w środowiskach ludzi w drodze. Nie jest to jednak podręcznik z tej dziedziny. Daleko jej bowiem do pełnego ujęcia zagadnień, które należałoby w takim podręczniku przedstawić. Jednakże tego rodzaju pozycje z pewnością torują stopniowo drogę do opracowania podręcznika, który w tej dziedzinie byłby bardzo przydatny.

Józef Bakalarz, TChr

Józef Kardynał G l e m p. W tęczu Franków Orzeł Biały. Wizyta duszpasterska we Francji 1986. Poznań–Warszawa 1987 ss. 265. Pallottinum.

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. postawiło przed Kościołem w Polsce trudny problem zapewnienia opieki religijnej liczącej już ok. 3 milionów emigracji polskiej. Tym bardziej że liczba ta zaczęła się szybko powiększać. Historyczną uchwałą Episkopatu z dn. 2 maja 1921 r. jej Kierownictwo powierzono każdorazowemu Prymasowi Polski, co było wyrazem tradycyjnego uznania jego wybitnej roli i autorytetu w życiu Kościoła i kraju. Organizację duszpasterstwa emigracyjnego rozpoczął Prymas Kard. Edmund Dalbor (1918-1926), a jego rozwinięcie i umocnienie odpowiednich struktur w kraju i za granicą było dziełem Prymasa Kard. Augusta Hlonda (1926-1948), który w 1931 r. otrzymał od Stolicy Apostolskiej tytuł Protektora wychodźstwa polskiego. Jakkolwiek nie łączyło się to z żadną jurysdykcją, to jednak znacznie ułatwiło jego zadania. Spełniając je Prymas odbył szereg, niekiedy kilkakrotnych, wizyt duszpasterskich w skupiskach wychodźstwa w kilkunastu różnych krajach. I tak, w latach 1928-1939, odwiedził

Polaków w Niemczech, Danii, Szwecji, Anglii, Austrii, Francji, Belgii, Jugostawii, na Węgrzech oraz w Brazylii, Argentynie i Urugwaju¹.

W nowej trudnej sytuacji politycznej kraju, po II wojnie światowej, duchowym opiekunem wychodźstwa mianowany został w 1949 r. (po śmierci Kard. Hlonda) arcbp Józef Gawlina, rezydujący w Rzymie. Dzięki tej nominacji odegrał ważną rolę w organizowaniu opieki religijnej dla wojennej i powojennej emigracji polskiej w świecie². Po jego śmierci w 1964 r. powyższa funkcja i tytuł Duchowego Opiekuna Wychodźstwa wróciły do Prymasa Polski, Kard. Stefana Wyszyńskiego (1964-1981). W międzyczasie zrodziły się nowe formy spełnienia przez Prymasa obowiązków w tej dziedzinie dzięki zorganizowaniu uprzednio w Rzymie, przez arcbpa Gawlinę, Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracji oraz dzięki mianowaniu biskupów – delegatów Prymasa Polski rezydujących na stałe w Rzymie i pozostających w ciągłym bezpośrednim kontakcie z emigracją i Polonią w świecie. Kierownicze funkcje Prymasa w tej dziedzinie podkreślały natomiast okresowe spotkania w Rzymie z rektorami Polskich Misji Katolickich w świecie, orędzia i listy pasterskie kierowane do emigracji, wizyty u niego reprezentacji Polonii itp.³

Przedwojenne tradycje wizyt duszpasterskich Prymasa Polski w skupiskach Polonii i emigracji podjął w latach osiemdziesiątych następca Kard. Wyszyńskiego na tym stanowisku, Kard. Józef Glemp⁴, który w latach 1984-1987 odbył w tym celu podróże do Brazylii i Argentyny (1984), Stanów Zjednoczonych (1985), Wielkiej Brytanii (1985), Kanady (1986), Francji (1986) i Szwecji (1987). Owocem pierwszej z wymienionych wizyt jest obszerna książka: *Kościół i Polonia. Wizyta duszpasterska w Brazylii i Argentynie 1984*⁵. Wizycie we Francji w dniach 11-21 kwietnia 1986 r., w związku ze 150. rocznicą powstania tam Polskiej Misji Katolickiej, poświęcona jest z kolei wymieniona w tytule książka. Wprawdzie formalną okazją do niej był wspomniany jubileusz Misji, lecz łatwo dostrzec, na tle innych podobnych wizyt, plan duszpasterski i zamierzenia Prymasa Polski osobistego umacniania religijności i duchowej więzi z krajem ważniejszych skupisk polonijnych.

Oficjalna wizyta głowy Kościoła w Polsce ma w każdym kraju nie tylko swój wymiar religijny i duszpasterski, ale także, w niemałej mierze, narodowy i polityczny. Świadczą o tym spotkania z członkami rządu i osobistościami ze sfer politycznych.

Omawiana książka jest dobrą ilustracją tego wielostronnego charakteru wizyt duszpasterskich Prymasa Polski wśród Polonii. Na jej treść składają się dwie zasadnicze części. Pierwsza, zawierająca homilie, przemówienia i wywiady, w sumie ok. czterdziestu (ss. 29-179), i druga, na którą składa się obszerny wybór dokumentacji, liczący 60 stron. Zamieszczono w nim kilkadziesiąt związanych z wizytą wypowiedzi przedstawicieli hierarchii francuskiej, duszpasterzy polskich, merów miast i gmin odwiedzanych przez Prymasa, przedstawicieli wyższej administracji, społeczeństwa francuskiego, działaczy polonijnych oraz powitalnych przemówień delegata Prymasa do spraw duszpasterstwa emigracji – ks. bpa Szczepana Wesołego z Rzymu.

¹ Por. J. B a k a l a r z TChr. *Kard. August Hlond jako duchowy opiekun polskiej emigracji*. Lublin 1982 s. 40-41 (mps); Por. także: *Książdz Kardynała Hlonda organizatorem polskiego duszpasterstwa emigracyjnego*. Sydney 1979 s. 17-18.

² Por. J. B a k a l a r z TChr. *Arcybiskup Józef Gawlina jako duchowy opiekun Polonii*. „Studia Polonijne” Lublin 1982 t. 5 s. 103-124 oraz *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*. Paryż 1974 s. 462.

³ Por. *Listy pasterskie ... passim*.

⁴ Podczas swej wizyty we Francji w 1986 r., na spotkaniu z działaczami polonijnymi 19 kwietnia, mówił na ten temat: „Pragnę, idąc śladami Kardynała Hlonda, wypełnić zadanie prymasów względem wszystkich Polaków” (omawiana książka s. 142).

⁵ Poznań–Warszawa 1986. Wyd. Pallottinum. Zob. rec. J. Plewko w: „Studia Polonijne” t. 11.

Książkę otwiera „Wprowadzenie”, zawierające refleksje Prymasa na temat wizyty i historycznych pamiątek polskich we Francji. Porusza ono także, w sposób bardzo osobisty i bezpośredni, wiele aktualnych problemów polskich z terenu Paryża. Zamyka ją natomiast obszerny diariusz wizyty (ss. 243-257), dobrze ukazujący jej przebieg i bardzo bogaty program. Dodano tu także krótki rys roli Prymasa w duszpasterstwie emigracyjnym – w języku francuskim oraz bardziej ogólny diariusz wizyty, również w tym języku. Książka jest bogato ilustrowana, gdyż zawiera ponad 80, w większości kolorowych, fotografii.

Lista przemówień i diariusz wizyty wskazują, że obok Paryża i okolicy, gdzie miały miejsce kilkakrotne spotkania z Polakami, Prymas odwiedził osiem miejscowości – ośrodków w głównym skupisku Polonii francuskiej na północy kraju, z Lille i Lens na czele, a ponadto ważniejsze spotkania odbyły się w Nancy, Metz, Montceau-les-Mines i okolicy. W sumie było ich 25 i objęły one kilkanaście miejscowości poza stolicą kraju, zarówno z wiernymi, jak z duszpasterzami i działaczami polonijnymi. Wizyta nie objęła mniejszych skupisk polonijnych w Alzacji i k. Lyonu (Saint-Etienne). Większość spotkań miała z reguły charakter polsko-francuski. Zwrócił na to uwagę sam Prymas, stwierdzając na jednym ze spotkań z księżmi: „moja wizyta pasterska nie ograniczała się tylko do środowisk polskich” (s. 168). Pogłębiało to w sposób zasadniczy jej znaczenie. W spotkaniach z Polonią brali także udział miejscowi biskupi i księża oraz przedstawiciele administracji i społeczeństwa różnych miejscowości i instytucji odwiedzanych przez Prymasa. Niektórzy z biskupów i merów oraz prefekt dep. Maine-et-Loire, a zarazem Komisarz Republiki, są autorami najbardziej dla stosunków polsko-francuskich interesujących przemówień zamieszczonych w dziale „Dokumentacja” (ss. 193-194, 196-198, 201-202, 204-205, 211-213, 221-222).

Znaczenie i polsko-francuski charakter wizyty podkreślały zarówno spotkania Prymasa z hierarchią kościelną, jak i przedstawicielami rządu francuskiego, w tym z Prezydentem Republiki, François Mitterrandem, premierem, a zarazem merem Paryża, Jacques Chirakiem i ministrem spraw zagranicznych J. B. Raimondem. Na temat celu wizyty i spraw dotyczących Polski Ks. Prymas mówił w kilku wypowiedziach dla prasy, radia i telewizji. Obok powyższych spotkań o charakterze oficjalnym miały miejsce spotkania w terenie z kilku ministrami i senatorami z okazji wizyt w większych miastach. Ponadto Ks. Prymas uczestniczył w pracach Rady Głównej Episkopatu francuskiego oraz w kolejnym spotkaniu biskupów reprezentujących Episkopat Polski i Francji, które się od kilku lat odbywa w ramach współpracy między kościołami obu krajów. Toteż krótkie stwierdzenie wypowiedziane przez Prymasa podczas końcowego spotkania z księżmi polskimi w Paryżu o polsko-francuskim charakterze jego wizyty we Francji (s. 168) było w pełni uzasadnione.

Z punktu widzenia zagadnień polonijnych najbardziej interesujące są w książce problemy duszpasterstwa polskiego we Francji podejmowane przez Prymasa. Chodzi przy tym zarówno o kwestie czysto praktyczne, jak i bardziej ogólne, np. psychologiczno-moralne uzasadnienie zachowania nadal we Francji polskiej opieki religijnej. Co do zagadnień praktycznych, to wiele z nich wynika z pojawienia się we Francji najnowszej emigracji polskiej, innej niż poprzednie, gdy chodzi o postawy religijne, a także młodzieży z kraju, która w Paryżu nie ma swojego ośrodka (s. 143-144). W związku z tym Ks. Prymas sugerował usprawnienie funkcjonowania Misji Polskiej (s. 143) poprzez stworzenie dla ok. 20 tys. Polaków w Paryżu dwu nowych ośrodków duszpasterskich, odpowiednich organizacji, znalezienie własnej siedziby dla rektora Misji, otwarcie polskiego domu w Lourdes itp. (ss. 10-11, 142-144).

Do najważniejszych partii książki, które dotyczą Polonii, należą dłuższe przemówienia wygłoszone do księży i działaczy polonijnych (ss. 122-132, 142-145) poruszające problemy duszpasterstwa polskiego. Znajdujemy w nich psychologiczne, kulturowe i religijne uzasadnienie, trwającego już w trzecim pokoleniu, tego właśnie duszpasterstwa. Jest to niewątpliwie odpowiedź na rodzące się po stronie francuskiej wątpliwości w tym względzie. Zwracając się do księży polskich w głównym skupisku Polonii na północy kraju, Prymas mówił m.in.: „My nie tworzymy i nie chcemy getta, ośrodków polskich na wieki (...). Integracja jest sprawą naturalną i w drugim, trzecim czy czwartym pokoleniu nasi Polacy staną się Francuzami. Czy jednak integracja nie oznacza, że

Polak, który przechodzi proces frankofonizacji musi także wyzbywać się polskiego typu religijności? Otóż tutaj mówimy: nie. To jest integracja, która tym się różni od asymilacji, że każda grupa wnosi coś nowego w środowisko, w które wchodzi” (s. 124)⁶. Podobną myśl spotykamy w wypowiedzi do księży polskich w Paryżu. Ze względu na jej bardziej ogólne znaczenie warto ją tu w całości zacytować. Po zwróceniu uwagi na podstawową jedność Kościoła co do wiary, Mówca powiedział: „Są natomiast różnice w interpretowaniu pobożności, w stylu wyrażenia tej pobożności. My chcemy zachować naszą autentyczność. Ona wcale nie przeszkadza w integracji narodowej i społecznej. Nie dążymy do izolowania naszej młodzieży od francuskiej, ale pragniemy, by pielęgnowała ona mowę ojców, bo są po temu możliwości. Rzeczywiście Francuzi umożliwiają pielęgnowanie języka polskiego, ale ważne jest, żeby za językiem szedł nasz charakter narodowy, który ubogaci Kościół francuski. Nie może się to stać automatycznie, jakby chcieli niektórzy, administracyjnie” (s. 168-169). W podobnym duchu przemawiał Ks. Prymas do wiernych w Barlin (s. 150), Roubaix (s. 156), a także w liście skierowanym do Polonii francuskiej po powrocie do kraju (s. 231-234). Powyższe wypowiedzi poruszają niewątpliwie istotne problemy wizyty Prymasa we Francji. Na znaczenie, jakie do niej przywiązywał, wskazuje wypowiedź podczas wymienionego wyżej spotkania z księżmi polskimi na północy Francji. „Przyjazd Prymasa Polski po 50 latach – czytamy niżej – musi mieć znaczenie dla duszpasterstwa” i to „na dłuższe lata” (s. 125).

Problemy istniejącej we Francji od z górą 60 lat polskiej opieki religijnej zachowują niekiedy nadal swój delikatny charakter; świadczy o tym wypowiedź Ks. Prymasa w jednym z przemówień informująca, że „na początku biskupi francuscy wykluczali z rozmów stosunki polonijne, jako sprawę zbyt delikatną” (s. 131).

Omawiana książka jest dobrą ilustracją znaczenia, jakie dla Polonii mają wizyty duszpasterskie Prymasa Polski. Dotyczy to zarówno jej życia religijnego, jak i innych dziedzin. Niemal nadal zainteresowanie Polską za granicą sprawia, iż Polonia jest w pewien sposób zainteresowana ich podtrzymaniem i ukierunkowaniem. We Francji, jak wskazuje na to treść książki, były one dla środowisk polonijnych odnowieniem więzi z krajem pochodzenia i umocnienia polskiego duszpasterstwa. Miała także niemalże znaczenie dla kontaktów polsko-francuskich przez łączące się z nią różne formy manifestacji i przypomnień historycznych więzów przyjaźni i współpracy między Polską i Francją.

Trudno pominąć nasuwające się porównanie omawianej tu wizyty i przedwojennych wizyt we Francji Prymasa Polski Kard. A. Hlonda w latach 1934 i 1936, w tym ostatnim roku z okazji 100-letniej rocznicy istnienia Polskiej Misji Katolickiej⁷. Podobny charakter nadawały im spotkania z wiernymi, miejscową hierarchią francuską, przedstawicielami władz administracji państwowej, a także Prezydentem Republiki. Podobne były także manifestacje przyjaźni polsko-francuskiej. Widoczne są jednak także ważne różnice. Po dwu niemal pokoleniach obecny Prymas Polski spotykał się już przede wszystkim nie z emigrantami (choć i takich z pewnością nie brakło), lecz ze społecznościami polsko-francuskimi. Interesującym faktem jest to, iż tak duża ich część żyje nadal polską kulturą religijną we własnych ośrodkach duszpasterskich i w bez porównania bardziej dla siebie korzystnej sytuacji kościelno-prawnej niż niegdyś. W czasie ostatnich spotkań nieobecni już byli – odgrywający przed pół wiekiem ważną rolę – pracodawcy emigrantów z Polski i nie poruszano, jak wówczas, tematów dotyczących ich sytuacji materialnej, oświatowej i kulturalnej.

⁶ Przypomnieniem wkładu Polaków w innej dziedzinie, na którą nieraz wskazuje się na północy Francji, są cytowane przez Prymasa słowa byłego premiera Francji i aktualnego mera Lille, Pierre Mauroy: „Niech Polacy jak najdłużej zachowują swoje obyczaje narodowe, przecież to jedyny folklor, jaki w tej szarzyźnie posiadamy” (s. 24).

⁷ Por. R. D z w o n k o w s k i SAC. *Wizyty duszpasterskie biskupów polskich we Francji (1924-1939)*. „Studia Pelplińskie” 1984 t. 15 s. 169-177.

Natomiast, i to jest znak ciągłości ustrojowej Francji, miały miejsce spotkania z Prezydentem Francji i członkami rządu, choć w dużo szerszym zakresie niż przed wojną. Nowym elementem, symbolizującym zmiany, jakie w kontaktach Kościoła polskiego z emigracją dokonały się po wojnie, był fakt towarzyszenia Prymasowi Polski jego delegata do spraw duszpasterstwa Polonii, rezydującego w Rzymie, bpa Szczepana Wesołego.

Najnowszym problemem, który w czasie swej wizyty musiał podjąć Prymas Polski jest, niespotykana chyba w historii naszego wychodźstwa we Francji, liczba Polaków przebywających w Paryżu, oceniana przez niego na 20 tys. osób (s. 10). I to, należy tu dodać, osób w dużej mierze posiadających studia wyższe, techniczne, humanistyczne lub jeszcze studentów. Dlatego życzenie wyrażone w Paryżu przez Prymasa, „by to miasto, latarnia kultury ludów, stawało się coraz bardziej miejscem dialogu Polski z Francją” (s. 72), jest szczególnie aktualne. O bezpośrednim wpływie wizyty prymasowskiej na duszpasterstwo polskie we Francji może świadczyć fakt, że na początku 1988 r. otwarty został w Paryżu postulowany nowy polski ośrodek duszpasterski kierowany przez Misję.

W sumie książka wzbogaca źródła do problematyki i historii duszpasterstwa polskiego i Polonii we Francji. Jeśli szereg innych, wymienionych wyżej wizyt Prymasa Polski wśród Polonii w innych krajach doczeka się podobnych publikacji co obecna i poprzednia, poświęcona wizycie w Brazylii i w Argentynie, będzie to widoczna i trwała dokumentacja troski i wysiłków Kościoła polskiego dotyczących emigracji i Polonii.

Roman Dzwonkowski SAC

Edmund G o g o l e w s k i. *Album aux souvenirs. La vie associative illustrée des Polonais de France 1945-1955*. Lens 1987 ss. 80. Centre d'Etude de la Culture Polonaise de l'Université de Lille III.

Interesującym, a ciągle bardzo słabo znanym zjawiskiem jest – tak charakterystyczne dla skupisk polonijnych w różnych krajach – rozwinięte życie organizacyjne. Nieczęsto jest ono przedmiotem zainteresowania badaczy nie-Polaków lub polskiego pochodzenia. Toteż publikacje na ten temat zasługują na uwagę. Dotyczy to również wymienionego wyżej *Album aux souvenirs*, wydanego przez E. Gogolewskiego, pracownika naukowego Centre d'Etude de la Culture Polonaise na Uniwersytecie Lille III w północnej Francji. Podtytuł publikacji informuje, że Autor zamierza zilustrować polskie życie organizacyjne jedynie w okresie 1945-1955. Poza względami, o których wspomina, brak na razie wystarczającej dokumentacji ikonograficznej dla innych okresów. Jest to o tyle uzasadnione, że były to lata niezwykle ożywionej powojennej działalności organizacyjnej, a połowa lat pięćdziesiątych wyraźnie ukazuje już rozpoczynający się kryzys dotychczasowych form działania tradycyjnych stowarzyszeń polskich we Francji.

Na treść liczącego 80 stron (rozmiarów A 4) albumu składa się ok. 130 czarnobiałych fotografii z objaśnieniem (ilustrujących polskie życie kulturalne, religijne i sportowe) oraz krótkie zarysy historyczne omawianych związków i stowarzyszeń lokalnych różnego rodzaju. Fotografie ilustrują również takie przejawy życia emigracji, jak nauczanie szkolne, manifestacje narodowe i inne. We wstępie czytamy, że publikacja chce być „skromnym przyczynkiem badacza dla utrwalenia pamięci zbiorowej regionu i kraju oraz pragnie ukazać powolną i stopniową integrację ze społeczeństwem